

## Jak wybrać studia?

Co roku przed tym problemem staje większość abiturientów. Próbuje rozwiązać ten problem różnymi sposobami, ale często spotyka się głosy, że jednak to nie to, czego oczekiwali i prawdopodobnie spróbują się przenieść na inny kierunek czy do innej uczelni. Choć większość wybiera studia zgodne ze swoimi marzeniami lub celami to relatywnie często mają wiele wątpliwości, czy dokonali słusznego wyboru, szczególnie zanim będą mogli to sprawdzić na własnej skórze. A przecież wybór studiów jest prosty. To właśnie chcę przedstawić w tym artykule.

Wystarczy tylko kilka prostych zabiegów, aby dokonać tego dość ważnego w życiu wyboru. Dzięki nim będziemy pewni, że dokonaliśmy najlepszego możliwego, racjonalnego wyboru. A czy wybór musi być racjonalny? Powinien, bo chyba w życiu chcemy robić to co lubimy. I to właśnie jest pierwszy krok. A oto ich pełna lista:

1. Definiujemy, co w życiu chcemy robić, gdzie i jak pracować, jaką dziedziną się zajmować, musimy określić siebie, swoją drogę.
2. Sprawdzamy, czy jesteśmy w stanie zrealizować swoje cele wyznaczone w punkcie pierwszym, tj. czy istnieją kierunki nam odpowiadające, czy przedmioty zdawane na maturze są brane pod uwagę w rekrutacji na nich.
3. Tworzymy listę uczelni i kierunków, które są w stanie zaoferować nam warunki do rozwoju w danej dziedzinie.
4. Dokonujemy porządku na tej liście. Odrzucamy uczelnie, na które wiemy, że się nie dostaniemy (na podstawie odpowiednio znormalizowanych progów z poprzedniej rekrutacji).
5. Wprowadzamy kolejne czynniki ograniczające, np. lokalizacja, program studiów, inne, tak aby wybrać uczelnie i kierunki dokładnie nam odpowiadające.
6. Jeśli na liście pozostanie więcej niż jedna uczelnia dokonujemy analizy porównawczej opisując każdą z nich za pomocą analizy SWOT.
7. Czynność należy powtarzać, odrzucając za każdym razem tę opcję, która jest najmniej atrakcyjna aż do momentu, gdy pozostanie nam konkretna uczelnia lub/i kierunek.

Te siedem kroków wystarczy, aby zaplanować efektywnie najbliższe 5 lat (3 lata) życia. Dzięki temu będziemy wiedzieli, że zrobiliśmy wszystko, co było możliwe w danym momencie, aby nasze życie (głównie te po studiach) było jak najlepsze. A teraz przedstawię każdy z podanych wyżej punktów bardziej szczegółowo.

Najtrudniej zawsze jest zacząć, szczególnie, że dla niektórych podjęcie decyzji, co w życiu chce się robić, nie jest najłatwiejsze. Sporo uczniów szkół średnich wypełniając deklaracje maturalne nie wie, jakie studia wybierze, bo nie wie, co chce w życiu robić. Taką decyzję podejmują dopiero po egzaminie dojrzałości, gdy już muszą wybrać studia. Dla innych nie sprawia to większego problemu, niektórzy wiedzą, co chcą robić już w momencie wyboru szkoły średniej, która ma im pomóc dostać się na uczelnię związaną z konkretną dziedziną życia. To pokazuje, że czasem warto wcześniej pomyśleć nad swoją przyszłością, aby nie tracić czasu na zajmowanie się dziedziną, która nas nie interesuje, a jedynie daje dobre perspektywy finansowe.

Jeśli już wiesz, co chcesz w życiu robić możesz pominąć ten akapit i przejść do opisu drugiego punktu, jeśli nie to spróbuj wyciągnąć jak najwięcej dla siebie z poniższych słów. Niestety nie ma uniwersalnej metody, która pozwoli nam określić się jako lekarz, architekt, informatyk, grafik czy matematyk. Każdy z nas, niezależnie od tego jaką szkołę skończył, jakiego jest wyznania, czy jest bogaty czy biedny, musi to zrobić sam. Jednak istnieją pewne wskazówki, które mówią, jakie sfery naszych myśli i naszego życia mają wpływ na nasze przyszłe zajęcia:

- popatrz na swoje hobby, jedno traktujesz tylko jako zabawę, w inne angażujesz się bardziej i sprawia ci to przyjemność. Te mogą dać początek pasji, która przerodzi się w wykonywany zawód, np. fotografia;

- o czym najczęściej myślisz? Jeśli jest to jakaś czynność, która nie jest czynnością powszednią, to może być to okazja do wygnębienia się w daną dziedzinę i kto wie, czy nie jest ona tą, której szukałeś;
- dużo czytasz. A jakie książki czytasz? Im bardziej konkretny temat się w nich pojawia, tym większe szanse, że może cię bardzo interesować. A stąd już tylko krok... Zawsze też można zostać pisarzem;
- jesteś impulsywny czy spokojny, dobrze zorganizowany czy lubisz bałagan? Ma to duży wpływ na twoją przyszłość. Twój charakter mówi o predyspozycjach do różnych zawodów;
- lubisz szczególnie jakieś miejsce na świecie, kraj, miasto? Sprawdź jakie zawody możesz tam wykonywać i zaplanuj wyjazd i kształcenie.

To pomoże ci zdecydować, co jest w życiu ważne, ale nie są to sztywne kryteria. Z pewnością nie należy słuchać rad rodziny, kolegów, znajomych, wybierać kierunków studiów, tylko dlatego, że większość naszych znajomych je wybrała. Nie możemy zważać na to, że nasi rodzice chcą abyśmy zostali np. prawnikiem lub lekarzem, a ciocia radzi, aby zostać marynarzem. Nie możemy decydować się na inne studia, tylko dlatego, że nasz życiowy partner je wybiera, albo przenosi się do innego miasta. To my jesteśmy panami naszego życia i to powinna być nasza, samodzielna decyzja.

Kolejnym ważnym etapem jest skonfrontowanie naszych perspektyw na życie z rzeczywistością. Musimy się dowiedzieć, czy istnieje taka uczelnia w kraju lub zagranicą, która pomoże nam przygotować się do drogi życiowej, którą wybraliśmy. Jeśli nie ma takiej uczelni to albo musimy przemyśleć nasze wybory od nowa albo wybrać zastępczą uczelnię najbliższą zainteresowaniom (jest to ryzykowne) albo realizować swoją ścieżkę bez studiowania. Jeśli zaś takie uczelnie istnieją to powinniśmy zrobić ich listę wraz z dostępnymi na nich, odpowiadającymi nam kierunkami. Tak przygotowaną listę należy skonfrontować jeszcze ze zdawanymi przez nas przedmiotami na maturze. Może okazać się, że część przedmiotów, które zdawaliśmy, nie jest brana pod uwagę w procesie rekrutacji. Dlatego spisując kierunki, trzeba sprawdzić, czy pasują nam podane przez uczelnie przedmioty. A jeśli żaden z nich nie pasuje? To mamy dwa wyjścia: albo wybieramy kierunki pod przedmioty, które zdawaliśmy, co wiąże się z ryzykiem, że wybór drogi będzie zupełnie różny od pierwotnego, albo zapraszam ponownie do punktu pierwszego.

Dobrze, skoro dotarliśmy do momentu, w którym mamy już listę uczelni i kierunków, na które zdawaliśmy odpowiednie przedmioty i jest to zgodne z obraną przez nas drogą życiową, pora na kolejne jej ograniczenie. Teraz musimy sprawdzić, na którą uczelnię nie jesteśmy w stanie się dostać z powodu zbyt wysokiego progu. Taką analizę trzeba przeprowadzić racjonalnie i nie wolno używać sloganów typu: „Słabo mi poszło, nie dostanę się”. Na początku musimy poznać przybliżone wyniki matury, czy to samemu je obliczając (zakładając racjonalny margines błędu), czy to poznamy je dopiero po otrzymaniu świadectwa maturalnego i dopiero wtedy przeprowadzimy dalszą część analizy. Teoretycznie czasu nam wystarczy, ale nie jest to polecana opcja. Gdy już znamy swoje wyniki musimy je przeliczyć na punkty rekrutacyjne odpowiednio dla każdej uczelni. Nie jest to proces skomplikowany. Potem musimy te wartości odnieść do dostosowanych progów.

Jak dostosować progi. Wiele zależy od naszego wolnego czasu i determinacji w dokonaniu właściwego wyboru. Zwykle wystarczy sprawdzić progi z ostatniej rekrutacji i wziąć pod uwagę następujące czynniki:

- ilość miejsc na danym kierunku, to, czy ich liczba wzrosła/zmalęła w stosunku do ich liczby z poprzedniej rekrutacji (próg niższy/wyższy);
- ilość kandydatów na dany kierunek, da to nam odpowiedź na pytanie: „ile osób przypada na jedno miejsce?” (im więcej, tym próg wyższy);
- poziom trudności matury z przedmiotów wymaganych na dany kierunek – im trudniejsza, tym większa szansa na niższe progi;
- zmiany poziomu progu na przestrzeni kilku lat – zakres wahań pozwala przewidzieć przyszłe wartości (próg nie zmienia się o 10 pkt. w ciągu roku, to trzeba wziąć pod uwagę);

Wielu, szczególnie matematyków, stara się wykorzystać różne metody statystyczne, np. rozkład wyników kandydatów, odchylenie standardowe proggu itp. Można to robić, ale moim zdaniem nie warto. Wystarczy na podstawie powyższych czynników wyznaczyć orientacyjny próg (w formie przedziału).

Aby sprawdzić, na które studia mamy szansę się dostać, należy porównać najniższą wartość z przedziału naszych potencjalnych wyników matury z najwyższą wartością z przedziału teoretycznego proggu punktowego. Jeśli pierwsza wartość jest wyższa od drugiej to mamy pewność, że na dany kierunek się dostaniemy. Jednak nie zawsze sytuacja jest tak klarowna. Wtedy musimy sami ocenić, czy mamy wystarczający potencjał, aby dostać się na dany kierunek. Jednak w sytuacji, gdy najwyższa wartość z przedziału wyników matury jest niższa niż najniższa wartość z przedziału proggu, musimy taki kierunek/uczelnię odrzucić. Tak przygotowaną listę należy poddać szczegółowej obróbce.

Tak oto doszliśmy do kroku piątego, czyli dążenia do wybrania najlepszej uczelni z tych, które są zgodne z naszą drogą życiową i na które mamy szansę się dostać. Nie będzie problemu, gdy mamy szczególnie oryginalne zainteresowania – mało uczelni będzie mogło sprostać naszym kryteriom. Gdy tych uczelni jest łącznie 3-4 (kierunków 5-6) wystarczy przejść do kolejnego kroku i porównać konkretne kierunki. Jeśli tych uczelni jest trochę więcej, a liczba kierunków jest znaczącą liczbą dwucyfrową to musimy wprowadzić dodatkowe kryteria ograniczające. Nie będą to już kryteria zewnętrzne (zdawane przedmioty, wyniki matur) a raczej wewnętrzne, czyli takie, które mają zwiększyć naszą wygodę i pozwolić nam odrzucić uczelnie, które nie spełniają innych naszych wymagań, niż tylko kryteria przyjęcia. Takimi czynnikami ograniczającymi mogą być:

- czynnik lokalizacji – jednych interesują uczelnie tylko polskie, innych tylko zagraniczne, a jeszcze innych i te i te. Najczęściej wybieramy uczelnie, które znajdują się w konkretnych miastach. Często nie interesują nas uczelnie zagraniczne i wtedy czynnik lokalizacji ogranicza listę tylko do uczelni polskich. Czasem nie chcemy mieszkać daleko od naszego rodzinnego miasta, np. Białegostoku. O ile do Warszawy, Poznania czy Lublina jest blisko, to Szczecin i Wrocław są położone zbyt daleko. To też czynnik lokalizacji, który ogranicza listę uczelni do miasta rodzinnego i miast najbliższych położonych.
- czynniki prestiżu – mogą nas interesować uczelnie znajdujące się np. tylko w pierwszej dziesiątce jakiegoś rankingu. Inne uważamy za mało atrakcyjne. Wtedy nasza lista jest ograniczana tylko do uczelni, które znajdują się na dobrych pozycjach w rankingu. Musimy być ostrożni wybierając ranking, na którym opieramy nasz czynnik ograniczający, bo te mają różne formuły ich budowania. Najlepiej bazować na kilku reprezentatywnych i relatywnie porównywalnych rankingach. Możemy też odwołać się do ogólnej opinii o uczelni, jednak ta musi pochodzić z wiarygodnego źródła.
- czynnik kadry – większość z nas chce się kształcić u najlepszych w danej dziedzinie. Dlatego możemy odrzucić uczelnię, w której pracują mało znani wykładowcy, z niewielkim dorobkiem naukowym i mało znani w środowisku. Wymaga to poświęcenia sporo czasu na znalezienie informacji o wykładowcach i ich wkładzie w daną dziedzinę, ale pozwala poznać mocne i słabe strony kształcenia, co przyda się nam na kolejnym etapie. Jednak szczegółowa analiza tego typu informacji jest bardzo, ale to bardzo rzadko dokonywana przez kandydatów.
- czynnik zaplecza – oznacza to głównie jakość materiałów udostępnianych studentom, czyli dostęp do biblioteki, czytelni, internetowych systemów nauczania, jakości pomieszczeń wydziału, nowoczesnego sprzętu komputerowego/laboratoryjnego etc. Ale dotyczy to również łatwości w zdobyciu notatek, istnienia internetowych for studenckich, gdzie znajdzie się ktoś, kto może pomóc itp. Wiadomo, że wybierając uczelnię techniczną, chcemy aby miała dobrze wyposażone laboratorium.
- czynnik mieszkaniowy i dojazdowy – wielu abiturientów decyduje się na studia w innym mieście niż macierzystym, dlatego wybierając uczelnię sprawdzają lokalizację kampusu, akademików lub innych miejsc zamieszkania, jakość, częstotliwość kursowania komunikacji miejskiej, tak aby dojazd nie „pożerał” zbyt wiele czasu, położenie lokali rozrywkowych itp.

Szczególnie jest to ważne, gdy wcześniej mamy możliwość zamieszkania niż dostaniemy się na studia, bo np. nasze rodzeństwo też studiuje w innym mieście.

- czynnik społeczny – definiuje społeczność studencką danej uczelni ewentualnie wydziału. To czy organizowanych jest dużo imprez kulturalnych, towarzyszących, koła studenckie, działalność organizacji studenckich, miejsca spotkań itp. Ucząc się 5 lat (3 lata) stajemy się członkami pewnej społeczności i warto, żeby ta społeczność wniosła dużo do naszego życia.

Oczywiście sami decydujemy jakie kryteria są dla nas najważniejsze. Nie muszą to być tylko te przedstawione powyżej, w tym wypadku ogranicza nas jedynie nasza wyobraźnia. Dostosowujemy je tak, aby na końcu tych działań pozostały nam maksymalnie cztery uczelnie i liczba kierunków, która da się zapisać jedną cyfrą (tak mniej więcej). Tak utworzoną listę można poddać szczegółowej analizie na kolejnym etapie.

Ten etap ma za zadanie doganianie najlepszego możliwego wyboru na podstawie rzeczowej i dokładnej analizy pozostałych uczelni/kierunków. Ta niewielka liczba uczelni, które spełniają nasze wymagania i oczekiwania ogólne, zostanie ograniczona maksymalnie do dwóch, tak aby dopasować nasz przyszły plan kształcenia do naszych potrzeb. Posłużmy się do tego analizą SWOT.

**SWOT** (ang. *Strengths, Weaknesses, Opportunities, Threats*) – jedna z najpopularniejszych technik analitycznych, służy do porządkowania informacji, stosowana do planowania strategicznego, np. analizy projektu biznesowego, analizy środowiska danej organizacji etc. Właśnie ta metoda ma nam pomóc uporządkować informacje o danych uczelniach (kierunkach) i po otrzymaniu ogólnego obrazu każdej z analizowanych uczelni, wybrać tą najlepszą poprzez analizę porównawczą.

Założeniem tej analizy jest zebranie wszystkich mocnych i słabych stron danej uczelni (kierunku) oraz szans i zagrożeń jakie niesie ze sobą studiowanie tam. Pierwsze dwie cechy to czynniki wewnętrzne, zależne od danego ośrodka szkolnictwa, a kolejne dwie to czynniki zewnętrzne, które zależą od otoczenia. W tym wypadku będziemy interpretować je jako zjawiska przyszłe, na które może nas przygotować uczelnia, tj. na konkretne zjawiska zachodzące na rynku pracy i to jak z tymi zjawiskami będziemy sobie radzić w przyszłości:

**Mocne i słabe strony** – wszystkie cechy danej uczelni (kierunku). Obejmują takie sfery jak kadre naukową, dostępność materiałów naukowych, możliwość wpłynięcia na plan zajęć, ilość przedmiotów dodatkowych, organizacje studenckie, dostępność innych informacji (informatory, wirtualny dziekanat, gazety uczelniane), zaplecze techniczne (jakość pomieszczeń, dostępność dobrego sprzętu, dostępność lokali gastronomicznych, sklepów, parków etc., szatnia, parking), możliwość dojazdu (czas dojazdu, ilość alternatywnych połączeń, odległość od miejsca zamieszkania), dodatkowe oferty uczelni (darmowe bilety na imprezy kulturalne, stypendia inne niż standardowe, pomoc przy rozwiązywaniu problemów etc.). Wszystkie te cechy mogą być mocną stroną (wysokiej jakości) lub słabością (niskiej jakości lub nie występują a są pożądane). Są one nieco podobne do przedstawionych wcześniej czynników ograniczających i bazują na nich w pewien sposób, jednak tu są użyte zupełnie do czego innego. Przy wypisywaniu mocnych i słabych stron, należy je ułożyć wg naszej hierarchii wartości, tj. to czego najbardziej potrzebujemy lub zwracamy na to uwagę powinno być na wyższym miejscu. Dzięki temu będziemy wiedzieli czy dana uczelnia ma więcej pozytywnych dla nas cech czy jednak negatywnych.

**Szanse i zagrożenia** – zespół cech, które my zyskujemy (lub do których będziemy mieli ograniczony dostęp) studiując na danej uczelni (kierunku). Obejmuje to biuro karier (stypendia, wymiana międzyuczelniana, wymiana międzynarodowa, staże, praktyki w prestiżowych przedsiębiorstwach, pomoc przy działalności badawczej, innowacyjnych projektach), rynek pracy (zapotrzebowanie na dany zawód, pracodawcy chętniej wybierają ludzi z dyplomem tej uczelni, pracodawcy są związani z tą uczelnią, uczelnia wykształca odpowiednią przewagę konkurencyjną swoich absolwentów nad absolwentami innych uczelni, uczelnia gwarantuje elastyczność zawodową, tj. zarówno wąską specjalizację jak i kształcenie ogólne w danej dziedzinie), prestiż (postrzeganie przez społeczeństwo danej uczelni, wytwarzanie nieoficjalnych kontaktów w środowisku). Te wszystkie sfery także mogą mieć wydźwięk pozytywny (uczelnia jest wysokiej klasy, dobrze przygotowuje studentów) lub

negatywny (ograniczony dostęp do stypendiów, słabe oferty pracy, słaba oferta stażów). Te sfery powinny być także ułożone w postaci zhierarchizowanej listy.

A oto przykładowa tabela wynikowej analizy SWOT:

<b>Mocne strony</b>	<b>Słabe strony</b>
<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wybitna kadra</li> <li>2. Duży wybór wśród zbiorów bibliotecznych</li> <li>3. Elastyczny plan zajęć</li> <li>4.</li> <li>5. Mnogość kół studenckich</li> <li>6.</li> <li>7.</li> <li>8. Dobry dojazd (3 różne połączenia, czas 20 min.)</li> <li>9. Duża ilość kawiarni</li> <li>10. Forum internetowe studentów – dobra pomoc</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1.</li> <li>2.</li> <li>3.</li> <li>4. Średnia liczba przedmiotów fakultatywnych (np. od V semestru)</li> <li>5.</li> <li>6. Słaba dostępność informacji o życiu uczelni</li> <li>7. Problemy z dostępem do wirtualnego dziekanatu, większość spraw trzeba załatwiać na uczelni</li> <li>8.</li> <li>9. Brak stołówki</li> <li>10.</li> </ol>
<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Najwięcej ofert praktyk i staży wśród uczelni tego typu</li> <li>2.</li> <li>3. Duże doświadczenie w wymianie międzynarodowej</li> <li>4.</li> <li>5. Najbardziej ceniony dyplom tej uczelni w tej dziedzinie</li> <li>6. Kształcenie nie tylko specjalizacyjne</li> <li>7.</li> <li>8. Wytwarzanie kontaktów między absolwentami</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1.</li> <li>2. Trudno dostępne stypendia</li> <li>3.</li> <li>4. Zawód powszechny, duża konkurencja</li> <li>5.</li> <li>6.</li> <li>7. Przeważa negatywna ocena o studentach tej uczelni</li> <li>8.</li> </ol>
<b>Szansy</b>	<b>Zagrożenia</b>

Oczywiście podczas analizy uczelni (kierunku) trzeba wpisać konkretne przykłady danej kategorii, tu zostały podane tylko ogólniki, aby zobrazować proces przeprowadzania analizy. Jak widać listy wzajemnie się uzupełniają, co pozwala rozstrzygnąć, czy wśród rzeczy ważnych jest więcej pozytywnych negatywnych cech. Układ graficzny pozwala na wyciągnięcie prawidłowych wniosków bez wczytywania się w treść. Przykładowa tabela wyraźnie wskazuje, że uczelnia (kierunek) spełnia większość naszych potrzeb (więcej wpisów jest po stronie lewej oznaczającej korzyści).

Skoro poznaliśmy już większość cech uczelni (kierunków), które nam pozostały i utworzyliśmy tabelę analizy SWOT dla każdej uczelni (kierunku), to teraz trzeba je ze sobą porównać i wybrać tą najbardziej odpowiadającą na nasze potrzeby. Dzięki metodom budowy tabeli opisującej każdą uczelnię możemy z łatwością porównać te uczelnie (kierunki), które nam pozostały. Wystarczy porównać te tabele i ta uczelnia, która ma więcej pozytywnych cech (Mocnych stron i Szans) i dodatkowo te cechy leżą najwyżej w hierarchii, jest uczelnią najlepszą. Czyli liczy się przede wszystkim bezwzględna ilość wpisów po lewej stronie tabeli oraz ich pozycja, tj. im więcej jest na wyższym szczeblu hierarchii tym lepsza uczelnia (kierunek).

Warto na chwilę zatrzymać się przy ustalaniu hierarchii potrzeb. Wiadomo, że jest to proces bardzo subiektywny, gdyż to co odpowiada jednej osobie, dla innej może być czymś nie do pomyślenia. Jednak jest kilka warunków, które powinny być zastosowane przy budowie takowej listy hierarchicznej:

- najważniejsza jest sfera nauki – wszakże na studia decydujemy się po to, aby mieć tytuł magistra (licencjata) i tym samym poprawić swoją konkurencyjność na rynku pracy oraz mieć satysfakcję ze zdobytej wiedzy. Dlatego powinniśmy zwracać największą uwagę na kadre naukową, program studiów i pomoce dydaktyczne.
- ważne są perspektywy stwarzane przez uczelnię, to co możemy robić po ukończeniu studiów, a także nasza pozycja na rynku pracy.
- jeśli mamy uczęszczać w jedno miejsce codziennie przez długi okres czasu to warto się zastanowić nad dojazdem – aby był jak najmniej uciążliwy, jak najszybszy.
- także stypendia, możliwość wymiany, staże i praktyki powinny mieć wysokie miejsce w hierarchii, gdyż pomogą nam się rozwijać.

Gdy wykonamy te wszystkie czynności, porównamy tabele uczelni (kierunków) pozostaje wybór tej najlepszej. Często taki wybór będzie oznaczał uczelnię najwyższej ocenianą w rankingach, gdyż ich autorzy robią mniej więcej to samo co my, tylko w formie standaryzowanej. Jednak nie zawsze możemy się na taką uczelnię dostać. Dlatego w tym poradniku wszystko odbywa się pod dyktando indywidualności. Pozwala to wybrać najlepszą możliwą uczelnię (kierunek) w danym czasie, przy danych możliwościach. Jednak zawsze należy pamiętać o wyjściu awaryjnym. Stawianie wszystkiego na jedną kartę nie jest przejawem wysokiej odporności na ryzyko, a podejmowaniem nadmiernego ryzyka. Dlatego aplikować trzeba nie tylko na tę najlepszą wg nas uczelnię, lecz też na tę znajdującą się na drugim miejscu. Oczywiście na każdej z nich na odpowiednią liczbę kierunków, gdyż zasada wyjścia awaryjnego mówi od 2 różnych uczelniach a nie kierunkach. W uzasadnionych przypadkach można też aplikować na kolejną uczelnię z listy, ale moim zdaniem jest to przepłacaniem. Lista jest ułożona w taki sposób, że pokazuje nam uczelnie, na które powinniśmy się dostać z prawdopodobieństwem około 95%. Ja uważam, że ponoszenie nadmiernych opłat rekrutacyjnych mija się z celem.

A co jeśli uczelnia jest niepaństwowa i płatna? Wtedy w punkcie 4 naszej analizy zamieniamy stwierdzenie: „Odrzucamy uczelnie, na które wiemy, że się nie dostaniemy (na podstawie odpowiednio znormalizowanych progów z poprzedniej rekrutacji).” na „Odrzucamy uczelnie, które obciążają nas zbyt wysokim czesnym – wykraczającym poza nasze możliwości.”. To oznacza, że odrzucamy zbyt drogie uczelnie, gdyż na uczelniach prywatnych zwykle nie ma zbyt wysokich wymagań, co do wyników matury, choć zdarzają się wyjątki. Pozostałe punkty analizy pozostają bez zmian, ale podczas analizy SWOT możemy brać pod uwagę koszty studiowania. Pozwoli to ustalić, która uczelnia (kierunek) są jednocześnie dobre i tanie.

Podsumowując, nie krótki wywód, ważne jest aby trzymać się tylko głównych filarów tej analizy. Szczegółowe rozwiązania to tylko przykład, który moim zdaniem jest najefektywniejszy i najbardziej racjonalny, ale wszystko zależy od naszej wyobraźni. Ważne jest tylko to, aby trzymać się raz określonych standardów, po to, aby analiza była wartościowa i porównywalna. Musimy odrzucić nasze dotychczasowe opinie o różnych uczelniach i spojrzeć na sprawę obiektywnie. Dzięki temu podejmiemy najsensowniejszą decyzję. Być może wielu z Was uzna, że to niepotrzebny trud, że to zabija spontaniczność. Macie rację, ale wybór studiów to ważna decyzja. Oczywiście, że można się przenieść, ale po co tracić czas?

Mam nadzieję, że ten poradnik pozwoli niezdecydowanym wybrać swoją drogę, która poprowadzi ich do wspaniałej kariery zawodowej i poznania nowych ciekawych ludzi, a tych, którzy wybrali już uczelnię (kierunek) utwierdzi w przekonaniu, że podjęli właściwą decyzję.